

Oto taki wesoły niewalczyk biednych  
W którym nie ma nic o tym że ktoś jest wredny  
Na dodatek bezmyślnie stwarza się szanse  
By niewalczyk nie wkraczał w żadne niuanse

Wyłapuję mgły, w moje tajne nic  
I rozdaję tym o których wiem, że tego chcą  
A poza tym to wiesz, niekoniecznie jest źle  
Adres ciągle ten sam, Od piętnastu już lat  
Pod tym samym adresem, aż mnie starość rozśmieszy

Będę czekał na ciebie, będę czekał na listy  
Będę czekał na ciebie, będę czekał na listy  
Pisz

Oto taki wesoły niewalczyk biednych  
W którym nie ma nic o tym że ktoś jest wredny  
Na dodatek bezmyślnie stwarza się szanse

By niewalczyk nie wkraczał w żadne niuanse

Wyłapuję mgły, w moje tajne nic  
I rozdaję tym o których wiem, że tego chcą  
A poza tym to wiesz, niekoniecznie jest źle  
Adres ciągle ten sam, Od piętnastu już lat  
Pod tym samym adresem, aż mnie starość rozśmieszy

Będę czekał na ciebie, będę czekał na listy  
Będę czekał na ciebie, będę czekał na listy  
Pisz

Oto taki wesoły niewalczyk biednych  
W którym nie ma nic o tym że ktoś jest wredny  
Na dodatek bezmyślnie stwarza się szanse  
By niewalczyk nie wkraczał w żadne niuanse